

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji

Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 250.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce 1-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł. Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni”, (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy.

Konto P.K.O. Nr. 66.636 (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu 3 zł. zagranica 4 zł.

Z frontu wyborczego.

Sytuacja wyborcza jeszcze nie została całkowicie wyjaśniona. Nie ulega już jednak żadnej wątpliwości, że do wyborów z własnymi listami staną następujące grupy: Powszechny Blok Wyborczy Pracy dla Samorządu, Stronnictwo Narodowe (endecja), Polska Partia Socjalistyczna, Żydzi w okręgu III-im oraz prawdopodobnie Socjaliści Narodowi.

Powszechny Blok Wyborczy Pracy dla Samorządu zgrupował olbrzymią część społeczeństwa miejscowego, mianowicie te części, która widzi w samorządzie poważny czynnik do ugruntowania siły wewnętrznej państwa i jego stanowiska mocarstwowego na zewnątrz. Z jakimi hasłami idzie do wyborów Powszechny Blok? Na pierwszy plan stawia się sprawę usunięcia z terenu samorządowego polityki, która nie pozwalała Radzie Miejskiej zajmować się sprawami gospodarczymi miasta a całą uwagę jej przenosiła na kwestie nie wspólnego z tą gospodarką nie mające, przy tem uprawiano najgorszego gatunku demagogię. Popularność tego lub owego przewódcy partyjnego była decydującym momentem nie tylko we wszystkich wystąpieniach takich radnych lecz i w ich działalności. Pozwolimy sobie przytoczyć jeden powszechnie znany przykład. Gdy na porządku dziennym obrad Rady Miejskiej znajdował się punkt uchwalenia kredytów na zapomogi dla bezrobotnych, to przewódcy poszczególnych partii politycznych zapalczywie liczyli się w wysokości tej sumy: jeżeli jeden proponował 100 tys. to drugi natychmiast wygłaszał płomienną mowę o uchwaleniu 200 tysięcy. Nie chodziło tu bynajmniej o to czy istnieje możliwość zdobycia takiej sumy pieniędzy i czy istotnie bezrobotni coś otrzymają, ale niech zainteresowani wiedzą, jakim jest ten pan dla nich dobrodziejem. Koniec zazwyczaj był taki, że miasto nie było w stanie zrealizować uchwał, a między bezrobotnymi szerzyło się rozgoryczenie, które często popychało ich do nieporządanych wystąpień.

A czy inaczej było z inwestycjami?

Gdy obejmował władzę w mieście nowy Magistrat przystępował natychmiast do inwestycji. Zaciągano na prawo i lewo pożyczki. Na jakich warunkach — obojętne. Łódź buduje domy robotnicze, Pabjanice rzeźnię eksportową. Rezultat taki, że w łódzkich domach robotniczych nie mieszka robotnicy, bo ich nie stać na opłacenie zbyt wysokiego komornego, a rzeźnia pabjanicka nic nie eksportuje. Pozostały olbrzymie sumy długu, a dochody tak z domów robotniczych jak i rzeźni nie wystarczają nawet na opłacenie procentów.

Z taką polityką skończy Rada Miejska, wyłoniona przez ugrupowania, wchodzące w skład Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu. Blok ten nie będzie dawał nikomu żadnych demagogicznych i nieziszczalnych obietnic.

Naczelnym zadaniem nowych władz samorządowych będzie

walka z kryzysem i bezrobociem, lecz w sposób racjonalny. a dowody tego już mamy, przy żadnym bowiem Magistracie nie zatrudniono takiej liczby ludzi, jak obecnie. W tej dziedzinie rola samorządu sprowadza się do należytego wykonania zaleceń rządu, który całkowicie wziął na swoje barki walkę z klęską bezrobocia.

Drugie zadanie — to spłata czterech przeszło milionów długu, który zaciągnęły poprzednie magistraty. Obsługa tego długu kosztuje miasto rocznie ponad 300 tysięcy zł. A ile to wspaniałych rzeczy można by za te pieniądze zrobić rocznie.

Powszechny Blok Wyborczy podejmuje się stopniowego zmniejszania tego olbrzymiego ciężaru przy uzyskaniu, gdzie można dogodnych warunków spłaty.

Według stawu grobla.

Okres złudzeń skończył się. Nie wolno dłużej tumanić ludzi demagogicznymi hasłami. Robić można tylko to na co nas stać. Nie możemy jeszcze budować szklanych domów, ale budujmy domy z cegły i drzewa.

Wydawać możemy tylko tyle, ile mamy, wydawajmy oszczędnie i rozumnie.

Obozy przeciwne zbroją się w cały arsenał środków demagogicznych lecz wystrzelały ich trafiają w próżnię.

Chociaż uginamy się pod ciężarem kryzysu, to jednak zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, że Polska za każdym dniem wzrasta na siłach i zaczyna odgrywać w Europie pierwszorzędną rolę. Kryzys jest wynikiem wojny światowej i doknął nie tylko nas, ale daleko boleśniej państwa bogate, stare i niezrównane wojną. Jest to kryzys nie tylko ekonomiczny lecz i strukturalny.

Po prawej i lewej stronie przeciwników obserwujemy bardzo ciekawe zjawisko: te dwa tak wrogie do niedawna obozy, dziś idą ręką w rękę ze sobą. Cóż ich tak zbierało? Zbierała ich nienawiść do obecnego rządu. Jeśli oni nie rządzą, to lepiej niech wszystko przepadnie. Rządzili państwem, lecz rządili źle i za to dostali po łapach. Przyszła kolej obecnie na samorząd. Rządy w mieście muszą objąć ci, którzy kierować się będą tylko interesem i dobrem ogółu jego mieszkańców.

Dlatego też na listach Powszechnego Bloku Wyborczego staną przedstawiciele wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa. Przystąpienie do tego Bloku wszystkich miejscowych organizacji z wyjątkiem nielicznej grupki endecji i socjalistów ciekawostką jest dostatecznym dowodem, że w dniu 27 maja wybory oddadzą swe głosy na listę Powszechnego Wyb. Bl. Pr. dla Sam. J. S.

Podpisywanie list kandydatów do Rady Miejskiej.

Komitet Wyborczy Powszechnego Bloku Pracy dla Samorządu zwraca się z uprzejmą prośbą do Członków Organizacji wchodzących w skład Powszechnego Bloku o zgłaszanie się do lokalu Komitetu (ul. Pułaskiego Nr. 3, lewa oficyna) w godzinach od 9-ej do 20-ej celem podpisywania list kandydatów do Rady Miejskiej. Listy podpisywać mogą tylko uprawnieni do głosowania.

Jak będziemy wybierać radnych.

Okręgi wyborcze.

Jak już powszechnie wiadomo, Pabjanice wybiorą w dniu 27 maja 40 radnych i zostały podzielone na 10 okręgów wyborczych.

Okręg I-szy wybiera 5 radnych, II-gi 3 radnych, III-ci 7 radnych, IV-ty 3 radnych, V-ty 3 radnych, VI-ty 3 radnych, VII-my 3 radnych, VIII-my 4 radnych, IX-ty 3 radnych i 10-ty 6 radnych.

Głosować można tylko w swoim okręgu i na listy, przeznaczone dla danego okręgu.

Każdy wyborca rozporządza tylu głosami, ilu radnych wybiera jego okręg.

Prawo głosu posiadają ci, którzy ukończyli przed 17 kwietnia 1934 r. 24 lata życia i mieszkali w Pabjanicach (byli zameldowani) najpóźniej 16 kwietnia 1933 r., a właściciele nieruchomości, oraz urzędnicy państwowi i samorządowi w dniu 16 kwietnia 1934 r.

Listy kandydatów na radnych.

Kandydować mogą do Rady tylko ci, którzy przynajmniej 16 kwietnia 1934 r. ukończyli 30 lat życia, mają prawo głosu do Rady i władają językiem polskim w słowie i piśmie.

Główna Komisja Wyborcza może poddać kandydata na radnego egzaminowi, stwierdzającemu, czy włada on językiem polskim w słowie i piśmie.

Każda lista kandydatów musi być podpisana przez 1/50 część ogólnej liczby uprawnionych w danym okręgu do głosowania; podpisy będą ważne tylko na liście tego okręgu, w którym podpisujący figuruje na liście wyborców.

Każdy kandydat na radnego musi złożyć deklarację stwierdzającą, że w razie wybrania go na radnego mandat przyjmuje.

Na listach można umieścić ilość kandydatów równą liczbie radnych

danego okręgu pomnożonej przez 3, np. w okręgu 10 można umieścić 18 nazwisk.

Głosowanie.

Głosowanie odbywać się będzie w lokalach okręgowych komisji wyborczych, a w okręgach I, III, VIII i X w lokalach obwodowych komisji wyborczych.

Głosuje się za pomocą kartki. Na kartce musi być wypisany lub wydrukowany numer listy, na którą pragniemy głosować i tyle nazwisk kandydatów, figurujących na danej liście; ilu radnych wybiera okręg npr. Okręg II-gi wybiera 3-ch radnych. Chcę głosować na listę Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu, króry ma listę kandydatów na ten okręg oznaczoną Nr. 1 z następującymi nazwiskami: 1) Zarębski Jan, 2) Pajak Józef, 3) Giełżyński Henryk, 4) Porębski Ignacy, 5) Szymczykowa Iza, 6) Adamkiewicz Michał.

Wypisuję więc na kartce do głosowania Nr. 1 i nazwiska: 1) Zarębski Jan, 2) Giełżyński Henryk, 3) Admkiewicz Michał.

Można również oddać wszystkie głosy na jednego kandydata; wtedy na kartce wypisujemy 3 razy dane nazwisko — Nr. 1 —

- 1) Zarębski Jan
- 2) Zarębski Jan
- 3) Zarębski Jan

Tak przygotowaną kartkę wkłada się do koperty, otrzymanej od przewodniczącego komisji wyborczej w jej lokalu i oddaje się temuż przewodniczącemu, który w obecności wyborcy wrzuca kartkę do urny.

Kartki mogą być pisane lub drukowane na białym papierze.

Nie można wypisywać na kartce do głosowania nazwisk kandydatów, figurujących na 2 różnych listach w tym samym okręgu lub w dwu okręgach. J. S.

Kłamstwa przedwyborcze.

Ugrupowania opozycyjne rozpuszczają po mieście kłamliwe wersje mające na celu podważenie zaufania ludności do Komisji Wyborczych. Jedno z tych kłamst dotyczy obliczenia wyników głosowania. Twierdzi się mianowicie, że obliczeń tych dokona Główna Komisja Wyborcza. Otóż musimy kategorycznie sprostować że obliczenia wyników głosowania i podziału mandatów dokonają natychmiast po zamknięciu głosowania Okręgowe Komisje wyborcze w obecności mężów zaufania wszystkich list kandydatów, na które odbywało się głosowanie.

Główna Komisja wyborcza sprawdzi tylko te obliczenia i rozstrzygnie ostatecznie wszystkie sprzeczności. Ktoby miał jakiegokolwiek wątpliwości, dotyczące wyborów, niech zwróci się do Głównej Komisji Wyborczej urzędującej w Domu Ludowym I piętro która wszelkich wyjaśnień udzieli.

Z Legjonu Młodych.

W środę, dn. 2-go maja wygłoszono referat na temat: „Stronnictwa polityczne w Polsce”.

Dnia 9-go maja o godz. 19 min. 30 odbędzie się publiczny odczyt prof. Słomińskiego p. t. „Powstanie przemysłu włókienniczego w Pabjanicach”. Wstęp wolny dla wszystkich.

Komenda Legjonu Młodych wyraża swe podziękowanie chórowi im. Kościuszki za wzięcie udziału w Akademii 1-go Maja oraz p. L. Krajewskiej za łaskawy akompaniamet.

Echa wydzierzawienia elektrowni.

W roku ubiegłym poprzedni Magistrat gwałtownie dążył do wydzierzawienia Miejskiego Zakładu Elektrycznego łódzkiej elektrowni.

Sprawa ta posunięta była już tak daleko, że przygotowano projekt umowy dzierżawnej i chodziło tylko o uchwałę Rady Miejskiej upoważniającą Magistrat do podpisania umowy. Prowadzona jednak bardzo ostra kampanja przeciwko dzierżawie przez „Gazetę” i Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości odniosła pożądany skutek: uchwały nie powzięto.

Projekt tej umowy komisarz p. Jabłoński oddał wybitnym inżynierom do zbadania i wyrażenia o nim swej opinii. Opinia ta w stu procentach potwierdza słuszność naszego stanowiska. Oto, co pisze jeden z tych inżynierów:

Opinia w sprawie umowy miasta Pabjanic z Łódzkim Tow. Elektrycznym na eksploatację elektrycznego zakładu rozdzielczego w Pabjanicach.

Na podstawie danych, opracowanych przez Biuro „Bip Technico” oraz po przestudowaniu projektu umowy miasta Pabjanic z Ł. T. E., uważam projekt ten za niekorzystny dla miasta, a to z następujących powodów:

Według przytoczonych budżetów miejskich za szereg ostatnich lat miasto ma około 300.000 zł. rocznie dochodu brutto (bez kosztów oprocentowania kapitału i amortyzacji) z eksploatacji zakładu rozdzielczego. Pomimo lat kryzysowych dochód ten wzrasta — zresztą objaw ten można zauważyć dość powszechnie we wszystkich elektrowniach, po początkowym spadku zużycia prądu w porównaniu do okresu lat 1926—1929 spadek ten zatrzymał się i zaczęła powoli wzrastać. Można więc przypuszczać, że i następne lata nie wykażą spadku zużycia prądu, lecz normalny jego przyrost tak, iż w każdym wypadku możemy przyjąć za podstawę do obliczania obecny dochód brutto około 300.000 złotych rocznie.

Długi miasta wynoszą obecnie około 4.000.000 zł., a 0% i amortyzacja pochłaniają rocznie ok. 470.000 zł.; na częściowe pokrycie tej sumy miasto ma do dyspozycji 300.000 z eksploatacji elektrowni, pozostaje zatem do spłacenia 170.000 zł. rocznie, które trzeba pokryć z innych źródeł.

W razie zawarcia nowej umowy miasto otrzymuje od Lotesy 2.410.000 zł. pożyczki, z czego tylko 1.900.000 idzie na spłatę części długów, pozostaje zatem dług 2.100.000 zł., od którego 0% i amortyzacja, licząc według obecnej stopy 0% wyniosą 250.000 zł. ponieważ z elektrowni wg. projektu umowy miasto nie będzie miało żadnego dochodu, gdyż 2 1/2% od inkasa, wynoszą ok. 15.000 zł. w znacznej części będzie pochłonięte przez koszt inkasa, zresztą wobec § 19 i ta suma znajduje się pod znakiem zapytania — zatem roczne opłaty miasta na 0% od długów, wzrosną o 80.000 zł. Oprócz tego przez cały czas trwania koncesji dochody elektrowni mogą wzrosnąć bardzo znacznie, miasto zaś, będąc właścicielem koncesji, nie będzie w tem brało żadnego udziału i nie będzie miało w tem żadnej korzyści z rozwoju elektrowni. Wynika stąd, że jedyny cel, który mógłby zachęcić miasto do zawarcia powyższej umowy, a mianowicie dążenie do pozbycia się obecnego zadłużenia i wynikających z niego obciążeń, nietylko w tych warunkach przestaje być realnym, a przeciwnie, części owe oddłużenia miasta przy jednoczesnym pozbyciu się dochodów z eksploatacji elektrowni, doprowadzą do powiększenia ciężarów spłat rocznych pozostałego długu. Można by mówić o oddaniu elektrowni w dzierżawę tylko w tym wypadku, gdyby warunki finansowe proponowane

miastu, były dla niego znacznie korzystniejsze, to jest przynajmniej zmniejszyłyby ciężar rocznych spłat, wynikających z obdłużenia miasta. A że warunki te mogłyby być znacznie lepsze, dowodzi następujące przybliżone obliczenie oprocentowania kapitału. włożonego w dzierżawę przy proponowanej umowie.

Według § 9-go cały dochód elektrowni poza następującymi potrąceniami, stanowi własność Lotesy. Potrącenia te są:

- 1) na kapitał renowacyjny 1 1/2% od obecnej wartości elektrowni, która stanowi ok. 1.200.000 Zł. 18.000.—
- 2) od 2 1/2% od inkasa brutto, a więc sumy 600.000 zł. Zł. 15.000.—
- 3) amortyzacja i oprocentowanie pożyczki Lotesy, czyli 8,88% od zł. 2.410.000 Zł. 213.000.—

Razem Zł. 246.000.—

Ponieważ przyjmujemy dochód ok. 300.000 zł. zatem nadwyżka dla Lotesy będzie wynosiła ok. 50.000 zł. rocznie. Przy oprocentowaniu, 8,88% na procent od kapitału otrzymamy przy amortyzacji w ciągu 31,5 lat — 7%.

Te 50.000 zł. stanowi dodatko-

wo 2% od kapitału, zatem kapitał jest już oprocentowany na 9%. Dalej różnica między kosztem własnym prądu Lotesy, a kosztem sprzedażnym, który jak obecnie, wynosi 12 gr. za KWg, wynosi co najmniej 5 gr. za KWg; przy zużyciu 2.400.000 KWg (rok 1932/33) daje to 120.000 zł. Suma ta musi być rozpatrywana jako zysk, powiększający oprocentowanie włożonego kapitału, gdyż przy tej cenie, płaconej przez Pabjanice Lotesie otrzymaliśmy pokrycie kosztów eksploatacji i 300.000 zł. dochodu brutto. Suma ta stanowi 5% od kapitału 2.100.000 zł. w ten sposób oprocentowanie wyniesie już 9 plus 5 = 14%.

Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę, że koszty administracyjne oraz handlowe w Zarządzie Lotesy mogą być znacznie niższe, niż w zarządzie miejskim, gdyż Lotesa rozporządza aparatem administracyjnym, który może również obsługiwać elektrownię pabjanicką, że niewątpliwie w przyszłości rozwój zużycia prądu zwiększy dochodowość elektrowni, że Lotesa nie ponosi żadnego ryzyka, umieszczając swój kapi-

tał w elektrowni pabjanickiej, gdyż już dzisiejsze warunki rozwoju pozwalają dokładnie obliczyć oprocentowanie tego kapitału — to łatwo dojdziemy do wniosku, że można uzyskać znacznie lepsze warunki dzierżawne i wtedy ewentualnie umowa mogłaby być dla miasta korzystną pod względem finansowym. Sądzę, że kapitał zagraniczny, zwłaszcza szwajcarski i belgijski, który w swoim kraju uważa oprocentowanie na 4% za zupełnie korzystne, może zachęcić do ulokowania się w tak pewnym interesie, jak dzierżawa elektrowni pabjanickiej.

Naturalnie należałoby zmodyfikować w umowie te §§, które oddają elektrownię w zupełną władzę dzierżawcy, pozbawiając właściciela koncesji wszelkich praw. Również przeniesienia na koncesjonariusza całkowitego ryzyka opłaty ewent. podatków, nałożenie których na dzierżawcę jest w obecnym stanie tej kwestji więcej, niż prawdopodobne, jest niedopuszczalne ze względu na interesy miasta.

Ziemia.

Idea krajoznawcza poznania ziemi rodzinnej znalazła wyraz w czasopiśmie p.t. „Ziemia”, organu Polskiego Tow. krajoznawczego. P. T. K., założonego w grudniu 1906 r., zmuszone było walczyć z ogromnymi trudnościami, gdyż powstało w latach ciężkiego ucisku Polaków we wszystkich trzech zaborach.

Pomimo przeszkód Towarzystwo rozwija swą działalność i w roku 1910 przystępuje do wydawania własnego organu p. n. „Ziemia”, która ukazała się w pięciu rocznikach, podając bogaty materiał krajoznawczy. Lecz niestety w okresie wojny światowej wydawnictwo zostaje zawieszono. Wznowiono je w 1919 r., ale pomimo usilnych starań Towarzystwa „Ziemia” znowu przestaje wychodzić. Dopiero przy poparciu materialnym Wydziału Nauki Min. W.R. i O.P. rozpoczęto ponownie druk „Ziemi” w 1922 r. Piśmo walczy częstokroć z wielkimi trudnościami pieniężnymi, jednak dzięki wysiłkom Towarzystwa i poparciu władz istnieje do dnia dzisiejszego, szerząc hasła poznania i ukochania ziemi rodzinnej.

Idea P.T.K. została zrozumiana i poparta przez władze szkolne, czego dowodem jest uwzględnienie w nowych programach szkolnych krajoznawstwa w wielu przedmiotach nauczania. W „Ziemi” nauczyciel znajdzie wiele artykułów i ilustracji, które mu oddadzą nieocenione usługi przy pracy w szkole.

„Ziemia” podaje monografie krajoznawcze, opisy miejscowości, zabytków i podróży, wiadomości archeologiczne i historyczne, folklorystyczne i etnograficzne; zajmuje się również fizjografią ziem polskich, szerzy idee ochrony przyrody, omawia zagadnienia krajoznawstwa, regionalizmu i muzealnictwa.

Wszystkie artykuły są bogato ilustrowane, co podnosi wartość kształcącą czasopisma. Każdy czytelnik znajdzie w „Ziemi” coś, co go szczerze zainteresuje.

W bieżącym roku ukazały się 3 numery „Ziemi”: Na treść podwójnego numeru (za m-c styczeń i luty) składają się artykuły B. Hryniewieckiego, A. Patkowskiego, A. Macieszy i innych.

Ciekawe wspomnienia o znakomitym etnografie i lingwiście Bronisławie Piłsudskim, starszym bracie Marszałka J. Piłsudskiego, podał J. Zborowski. Bronisław Piłsudski, skazany na 15 lat więzienia przez Rosjan za działalność patriotyczną i zesłany

na Sachalin, badał tam kulturę i język Ajnów, Giljaczów i Oreczów.

B. Piłsudski po powrocie do kraju, zajął się zbieraniem melodji góralskich, kołatał do wielu instytucji o fundusze do nabycia tonografu, niezbędnego przyrządu dla osiągnięcia ścisłości w pracy — niestety bezskutecznie.

B. Hryniewiecki porusza aktualne zagadnienia utworzenia Parku Narodowego w Tatrach, dowodząc, że zadaniem społeczeństwa jest ocalenie od zagłady skarbów przyrody tatrzańskiej i ochrona jej przed rzekomym ucywilizowaniem. Podobne zagadnienia porusza A. Patkowski, redaktor „Ziemi”, pisząc o działalności Komitetu Ochrony Puszczy Jodłowej w górach Świętokrzyskich. Poza tem J. Mikelto porusza sprawę organizacji

pracy nad zbieraniem polskiej pieśni ludowej, M. Klimaszewski o grzybach skalnych, jako osobliwościach przyrody martwej w obszarze pogórza Beskidów Zachodnich.

Numer marcowy „Ziemi” przynosi artykuł wstępny, w którym są podkreślone wychowawcze wartości krajoznawstwa. Artykuł ten jest z tego względu ważny, iż w literaturze polskiej naogół słabo uwzględniono teorię krajoznawstwa. Następnie J. K. referuje historję i znaczenie ustawy o ochronie przyrody. We „Wrażeniach ze Żmudzi”, podane są interesujące szczegóły, dotyczące kraju, ludzi i stosunków.

Artykuł ożywiają ciekawe fotografie świątków żmudzkich. Każdy numer „Ziemi” zawiera między innymi dział: z piśmiennictwa, bibliografia krajoznawstwa polskiego i kronika, w której poruszane są sprawy krajoznawstwa i turystyki.

B.P.

Do Ogółu pracowniczego!

Świat cały przeżywa kryzys gospodarczy.

Pracodawca (uzbrojony w środki materialne i dobrą organizację), całą siłą zwała skutki tego kryzysu na barki rzesz pracowniczych. Redukcje, obniżki płac dewastują rzesze pracownicze, strącając je na dno nędzy. Konsekwentny pracodawca atakuje nasze zdobycze socjalne podważając ubezpieczenia, łamiąc przepisy o czasie i ochronie pracy. Powstaje stan, gdzie praca, podstawa dobrobytu, staje się artykułem zbędnym, a jej przedstawiciele, żywa siła społeczeństwa, niszczą bezprukcyjnie.

A my?

W tym groźnym położeniu możemy przeciwstawić tylko dumę chodzenia samopas, zbyt dufni w swe siły w czasach dobrych, biadając i załamując ręce bezradnie kiedy warunki zaprowadzają nas na krawędź nędzy.

Czas skończyć z tym staniem rzeczy, jeżeli chcemy by należy szacunek pracy stał się prawem czynnym!

Czas skończyć z tym stanem rzeczy, jeżeli chcemy by na naszą gotowość do pracy nie odpowiadano zamykaniem warsztatów, a człowiekowi w pełni sił kazano wieść nędzną żywot za zasiłek!

Rozwiązanie zagadnienia leży w powszechnej i silnej organizacji zawodowej.

Apelujemy przeto do zrzeszonych — do świadomych skutków do-

brej organizacji — byście zapoczątkowany przez Was ruch uczynili powszechnym.

Pamiętajcie, że tylko powszechność ruchu zawodowego daje zwycięstwo idei zawodowej, daje zwycięstwo waszemu ideałom, służba którym tak nieraz jest ciężka.

Do Was niezrzeszeni i chodzący luzem wołamy: naprawcie swój błąd, chodźcie do wspólnych szeregów walki o prawo do pracy, o prawo do życia.

Stańcie obok nas wspólnie dzielić prawa walki, zwycięstwa i klęski.

Hart męski wstąpi Wam w serca, a wspólnie stworzymy taką siłę, że świat pracy pod jej opieką nie zazna tych klęsk, które go dziś szarpia i niszczy.

We wspólnych szeregach nie spotka Was zarzut pokoleń, że stojąc z boku drogi, jaką światu pracy historia wytyka, żyłście jak pasożyty z trudu i wysiłków karnie kroczących w przyszłość związkowców.

Każdy pracownik umysłowy winien znaleźć się w szeregach swej organizacji zawodowej.

Związek Zawodowy
Handlowców Polskich w Łodzi
Oddział w Pabjanicach.

UWAGA: Lokal Związku mieści się przy ul. Sw. Rocha 19.

Zajścia w Łodzi.

Awantury endeckie w katedrze św. Stanisława Kostki Bojówki endeckie wywołały burdy uliczne, bijąc żydów.

Wczoraj Starostwo grodzkie w Łodzi ogłosiło następujący komunikat:

W czasie celebrowania J. Eksceleńce ks. bisk. Tomczaka uroczystej mszy świętej z okazji święta narodowego 3 Maja, w katedrze św. Stanisława Kostki, grupa obecnych w kościele członków stronnictwa narodowego, zakłóciła nabożeństwo przez nie stosowne zachowanie się, wznoszenie okrzyków, wszczynanie bójek i śpiewanie. — Nie udało im się jednak przer-

wać nabożeństwa, które normalnie odprawione zostało do końca. — Poza tem stwierdzono, iż w ciągu dnia w kilku wypadkach, członkowie stronnictwa narodowego, wywoływali burdy uliczne, napastując przechodniów żydowskich i wybijając szyby w mieszkaniach żydowskich.

W związku z powyższym, dokonano szeregu aresztowań. Dochodzenie prowadzi prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi.

Rada wojewódzka.

W dniu 30 kwietnia odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim po trzech letniej przerwie posiedzenie Rady Wojewódzkiej. Samorząd Pabjanicki reprezentował p. Komisarz Jabłoński. Na porządku dziennym znajdowały się: sprawozdania Wydziału Wojewódzkiego i Wydziałów U. W. Samorządowego, Budowlano-Komunikacyjnego, Rolnictwa Reform Rolnych i Opieki Społecznej, wybór 3 członków i 3 zastępców do Wydziału Wojewódzkiego oraz przedstawiciele Rady do Komisji podatkowych, Rady Kolejowej, Okręg. Rady Straży Pożarnej i t. d.

W posiedzeniu pod przewodnictwem p. wojewody Al. Hauke-Nowaka oprócz 15 delegatów samorządów powiatowych i miejskich oraz członków Wydziału Wojewódzkiego brali udział p. prezes Izby Skarbowej Kucharski oraz p. wicewojewoda i naczelnicy poszczególnych Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego. Posiedzenie zajął p. Wojewoda, dając w syntetycznym opracowaniem przemówieniu przegląd wydarzeń i dorobku minionego trzylecia tak dla samorządów,

jak Państwa na terenie wewnętrznym i zewnętrznym.

Po wysłuchaniu sprawozdań poszczególnych resortów wywiązała się ożywiona dyskusja, której stałe przejawiającą się nutą był znaczny optymizm i stwierdzanie stałego postępu samorządów i rozwoju potęgi Państwa oraz uznanie dla wybitnej działalności p. wojewody.

Wobec mających się odbyć wyborów do samorządu, zaniechano wyboru nowego Wydziału Wojewódzkiego, postanawiając przedłużyć kadencję obecnych członków—powołano tylko dwu nowych zastępców (w tem p. komisarza inż. Wojewódzkiego). Jak wiadomo, w Wydziale Wojewódzkim zasiada p. Feliks Papiewski, którego mandat został przedłużony.

Prowadzone w podniosłym nastroju obrady, zakończono dekoracją złotym krzyżem zasługi inż. Bujnickiego, Komisarza Rządowego miasta Piotrkowa oraz postanowieniem wysłania dwu telegramów holdowniczych do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski.

R. J.

Pierwsze wiadomości z Ośrodka Pracy w Druskienikach.

Zarząd Miejski otrzymał następujące wiadomości od por. Jaguczańskiego, komendanta Ośrodka Pracy w Druskienikach.

„Spieszę pochwalić się przed Panem, że chłopcy z Pabjanic okazali się najlepszymi w obozie. Są bardzo karni, weseli i chętni do pracy, tak że spodziewam się iż żaden z nich po okresie próbnym nie wróci do Pabjanic.

Temwięcej jestem zadowolony, że udało mi się zabrać ich do swego obozu, gdzie są pupilkami wszystkich instruktorów. Gorzej jest z junakami innych ośrodków (t. zn. z innych miast

— uwaga Redakcji)... Ze względu na dobrą postawę chłopców pabjanickich stała się teraz aktualną obietnica p. Komisarza przesłania na moje ręce zapomogi dla chłopców, Zapomoga jest pożądaną ze względu na stan materialny chłopców, tembardziej że do 10 maja nie dostaną zapłaty za pracę w gotówce, a potrzeb mają dużo, co jest zresztą naturalnym objawem w pierwszych dniach pobytu w obozie“.

Jak nas poinformował p. Komisarz Jabłoński zapomogę tę przesyła przez p. Kierownika Michniewicza, wyjeżdżającego do Druskienik.

Kolonje letnie.

Lokalny Komitet Funduszu Pracy uzyskał dotację na urządzenie kolonij letnich dla niezamożnej dziatwy, w sumie 18.000 zł., z czego około 3000 przeznaczone zostanie dla Łasku i Zelowa. Pozatem Zarząd Miejski zadeklarował 4 tys. zł., a Tow. Pom. Bezrob. 3 tys. zł. Sumy te wystarczą na zorganizowanie półkolonij wypożyczynkowych w Parku Wolności dla 300 dzieci (w dwa etapach 600) i kolonij leczniczo-odżywczej na 60 dzieci (w dwa etapach 120 dzieci). Kolonje leczniczo-odżywcze zostaną zorganizowane z całą starannością i będą znajdować się pod opieką higienistek, i stałym nadzorem lekarskim. Na kolonje te wysłane zostaną

dzieci najbardziej wycieńczone lub zagrożone gruźlicą.

Niezależnie od kolonij p. Komisarz Jabłoński w każdą niedzielę organizować będzie dla pozostałych dzieci codzienne majówki do pobliskich lasów. Pierwsza będzie prawdopodobnie urządzona już w Zielone Świątki. W majówkach brać będzie udział do 100 dzieci, w grupach zmieniających się naprzemiennie.

Jutro wszyscy na „Dana“.

Wiec Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości.

W ubiegłą niedzielę odbył się wiec w kinie „Nowości“, urządzony przez Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości. Na wiec przybyli przedstawiciele Łodzi w osobach: prezesa Stow. Właśc. Nieruch. w Łodzi p. mec. Grochowskiego, p. prez. Walczaka i Mauera, sekretarza zrzeszeń gospodarczych.

Sala wypełniona była do ostatniego miejsca. Zebranie otworzył i przewodniczył na niem prezes Stow. p. Wendler.

Na zebraniu omawiano sprawy wyborów samorządowych. Doskonale przemówienie wygłosił p. mec. Grochowski, który wskazał, że ostatnią dziedziną życia państwowego, gwałtownie wymagającą uporządkowania jest samorząd. W zwartym szeregu winni obywatele i te poczynania rządu poprzeć, a uporządkowanie samorządu przyczyni się niewątpliwie do podniesienia stanu gospodarczego i kulturalnego naszych miast i miaste-

czek. Następnie prelegent zapoznał zebranych z najważniejszymi postanowieniami ustawy samorządowej i z jej zaletami, a zwłaszcza w porównaniu z dotychczasowym stanem.

Drugi mówca p. Walczak referował zebranym o zadaniach i obowiązkach Stowarzyszenia w dziedzinie samorządowej. W końcu przemówienia nawoływał zebranych, aby nie dawali posłuchu różnego rodzaju warchołom i do wyborów poszli razem z ugrupowaniami prorządowymi. Tak jednemu jak i drugiemu mówcy zebrani niejednokrotnie przerywali hucznymi oklaskami.

Po przemówieniu p. Mauera na temat zadań zrzeszeń gospodarczych i po przyjęciu rezolucji, stwierdzającej, że wszyscy właściciele nieruchomości oddadzą swe głosy na listę Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu, przewodniczący p. Wendler zamknął obrady.

Nadzwyczajna okazja.

Miejski Zakład Elektryczny biorąc pod uwagę koszty własne, jakimi są obciążeni przemysłowcy więksi i mniejsi na terenie naszego miasta, wytwarzając we własnych zakładach energję potrzebną do napędu maszyn umożliwia korzystanie z energii elektrycznej dla siły i światła z sieci M. Z. E. na specjalnie dogodnych warunkach, a mianowicie: wszyscy wyżej wymienieni, którzy do dnia 1 go września b. r. przyłączą się do sieci M. Z. E. będą płacić do końca 1934 roku taryfę 15 gr. za 1 kWh. w roku 1935 gr. 18 za 1 kWh., przytem umowa winna być zawarta conajmniej na 2 lata. Ceny powyższe dają możność zamortyzowania instalacji i silników w stosunkowo krótkim czasie, tembardziej, że instalacje kredytuje M. Z. E.

Prócz tego wszyscy, którzy za-

instalują bojler i kuchenki elektryczne otrzymają do końca 1934 r. następujące taryfy:

Za prąd dla kuchenki elektrycznej po 12 gr. za 1 kWh. do końca 1934 r., w roku zaś 1935 gr. 15 za 1 kWh.

Za prąd elektryczny dla boilerów w tym roku 9 gr. za 1 kWh w roku przyszłym 11 gr. za 1 kWh., przytem celem spopularyzowania kuchenki i bojlerów otrzymywać można na 12-miesięczne spłaty. W dodatku każdy posiadacz kuchni zależnie od jej wielkości (dwa lub trzy płytowa) otrzyma dwa lub trzy specjalne naczynia kuchenne bezpłatnie.

Bliższych informacji wszystkim zainteresowanym udziela w godzinach biurowych Miejski Zakład Elektryczny, ul. Gdańska 6.

Zadania przyszłej Rady Miejskiej i Magistratu Wykończenie i uruchomienie łaźni miejskiej.

W jednym z poprzednich num. Gazety poruszyliśmy sprawę oświaty i kultury. Teraz skolei pragniemy omówić inne zagadnienia.

A więc zdrowie publiczne. Blisko 5 tysięcy młodzieży, uczęszczającej do szkół powszechnych, wymaga troskliwej i racjonalnie zorganizowanej opieki lekarskiej. Do bieżącego roku szkolnego opieka lekarska istniała w preliminarzu budżetowym miasta, w szkole zupełnie jej nie było. W roku bieżącym nastąpiła pewna poprawa, lecz jesteśmy jeszcze dalecy od najskromniejszych wymagań pod tym względem.

Każda szkoła winna mieć swego

lekarza, który poświęcałby jej przynajmniej dwa razy w tygodniu po 2 godziny. Umożliwienie dziatwie korzystania z kąpieli, dobrze wyposażone apteczki i leczenie chorych dzieci, których rodzice są niezamożni i nie korzystają z pomocy Ubezpieczalni—oto najskromniejsze wymagania, a całkowicie możliwe do wykonania przy odrobinie dobrych chęci.

Dawnym postulatem naszym jest jaknajśpieszniejsze wykończenie łaźni i oddanie jej do użytku ludności.

Zdajemy sobie sprawę z tego że wykończenie łaźni wymaga sporego nakładu pieniędzy jednak pieniądze muszą się znaleźć.

KRONIKA.

Zawody strzeleckie o mistrzostwo koła O.Z.P.R.

Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy R.P. koło Pabjanice.

W dniu 22.IV b.r. odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo koła O.Z.P.R., w których brało udział 38 członków ustaliły się następująco:

I) 93 pkt. na 100, możliwych, kol. Frontczak Kazimierz, II) 88 pkt., na 100 możliwych kol. Rybicki Wacław, III) 87 pkt. na 100-możliwych kol. Pietraszek Karol, IV) 85 pkt. na 100 możliwych kol. Piasecki Wacław, V) 84 pkt. na 100 możliwych kolega Janecki Wacław.

Pamiętajcie o swym obowiązku i wnieście VIII ratę „Pożyczki Narodowej“.

Kino Miejskie	Do niedzieli 6-go maja 1934 r.	Do niedzieli 6-go maja 1934 r.	Kino Miejskie
	Zespół gwiazd ekranów polskich Alma Kar, Zula Pogorzelska, Eugenjusz Bodo, Jerzy Marr, Stefan Gucki, Kuszutski-Girts w najnowszym przebojowym filmie produkcji polskiej p. t.		
Z A B A W K A			
Dramat kobiety, która marzyła o miłości... śniła złudnym snem o szczęściu... a była dla wszystkich tylko... igraszka...			
Nadprogram: aktualności dźwiękowe.		Nadprogram: aktualności dźwiękowe.	

Kino Dźwiękowe T-wa Pomocy Bezrobotnym NOWOŚCI	RODZICE, STRZEŻCIE SWOJE DZIECI!	Sroda, czwartek, piątek, sobota i niedziela.	Kino Dźwiękowe T-wa Pomocy Bezrobotnym NOWOŚCI
	MORDERCA		
Sensacyjny dramat zwierzęcych instynktów Historia upiora z Düseldorfu.		GŁOS PUSTYNI	
W rolach głównych: Pierre Lorre		Walki z Arabami	
		Tańce egzotyczne.	
		W rolach głównych: Nora Ney, Marja Bogda, Adam Brodzisz, Eugenjusz Bodo, Witold Conti.	

KRONIKA.

Zajścia w Łasku.

W dniu 3 b. m. o godz. 14.30, w Łasku, przy ul. Kilińskiego, wywiązała się pomiędzy grupą żydów, a grupą chrześcijan bójka, w wyniku której jeden z uczestników bójki, został dotkliwie poturbowany. — W związku z tem, zebrał się większy tłum, który ruszył w kierunku domów, gdzie ukrywali się sprawcy pobicia. — Mimo natychmiastowej interwencji policji, udało się napierającym tłumowi wybić kamieniami szyby w oknach wspomnianych domów.

Organa policji przywróciły porządek, aresztując sprawców pobicia. Poturbowany osobnik powraca do zdrowia. Zajścia te endecja stara się wykorzystać dla swoich niecznych celów przez rozsiewanie potwornych wprost plotek, którym jednak nikt nie daje wiary.

Święto 3-go Maja.

Święto 3-go Maja Pabjanice obchodziły w roku bieżącym daleko skromniej, niż w latach poprzednich. Po nabożeństwach w kościołach katolickich, odbyła się w kinie Miejskim akademja, na której okolicznościowe przemówienie wygłosił kierow. p. Feliks Papiewski, a orkiestra Zw. Rezerwistów wykonała udatnie kilka utworów muzycznych.

Największe zainteresowanie wzbudziły igrzyska pokazy i zawody sportowe na stadionie Tow. Spor. „Krusche i Ender”. Grupowe pokazy młodzieży szkół powszechnych wypadły dobrze szczególnie dziewcząt szkoły Nr. 19, które opracowała i przygotowała p. Henryka Staszewska wraz z p. H. Kielczewskim.

Dalszy ciąg święta W.F. i P.W. w dniu 5 i 6 maja r. b.

Zatrudnienie bezrobotnych

Jak nas poinformowano, stan zatrudnienia bezrobotnych przedstawia się następująco: Zarząd Miejski zatrudnia już 560 osób, Wydział rolnictwa i reform rolnych przy regulacji Dobrzyńki 100 osób.

Od 14 maja będą kolejno zatrudniani jeszcze przez Zarząd Miejski ok. 249—300 osób, przez Zarząd Drogowy powiatu Łaskiego 144 osoby i przy regulacji rzeki Warty praw-

dopodobnie 2 grupy po 50 osób (samotni). Ogółem zatrudnienie znajdzie od 1100 do 1200 osób.

Zarząd Miejski prowadzi już roboty na targowicy i na ulicach, skoro zaś tylko stan wody pozwoli, uruchomi roboty przy stawie i moście. O-późnienie rozpoczęcia robót przez Wydział Powiatowy spowodowane zostało brakiem kamienia, na który jest ogromne zapotrzebowanie, tak, iż kamieniołomy nie mogą podołać zapotrzebowaniom.

Opieka nad młodzieżą.

W niedzielę, dnia 29 kwietnia wyjechało 50 młodzieńców do Druskienik do Obozu junaków Nr. 50-51 pod opieką por. Jaguczańskiego.

Zarząd Miejski wyasygnował zł. 250 celem rozdania tej sumy junakom w obozie w pierwszych dniach ich pobytu. Niezależnie od tego deleguje Kier. Wydz. Op. Społecznej p. K. Michniewicza na dwa dni do Druskienik celem poznania warunków bytu młodych Pabjaniczan i utrzymania z nimi kontaktu. Obóz druskienicki ma być jednym z najlepiej urządzonych i zaopatrzonych.

Zarząd Miejski czyni starania o uzyskanie przydziału dla drugiej grupy, gdyż jeszcze wielu chętnych się zgłasza.

Niezależnie od powyższego, Komisarz Jabłoński uzyskał 50 miejsc dla młodych Pabjaniczan w obozie letnim (jednomiesięczny pobyt dla odżywienia ich) koło Skierniewic. Rekrutacją zajmuje się Zw. Strzelecki

Nowe władze Resursy Rzemieślniczej.

Dnia 22-go kwietnia r.b. odbyło się Ogólne Roczne Zebranie członków Tow. Rzem. „Resursa” w drugim terminie o godz. 4-ej po poł. przy licznie zapelnionej sali.

Zebranie zagał prezes Tow. p. J. Magrowicz. Na przewodniczącego zebrania poproszono p. Michała Kruka, na asesora p. p. J. Skoczylasa i Fr. Wojciszaka na sekretarza p. Linka.

Na miejsce wylosowanych członków Zarządu zostali wybrani przez tajne głosowanie p. p. B. Mencil, L.

Borkowski, J. Stano i St. Górny. Do Komisji Rewizyjnej przez aklamację wybrano p. p. M. Kołacza, A. Niedzielskiego i F. Miatkowskiego.

Obecny Zarząd Tow. stanowi: prezes J. Magrowicz, vice-prezes B. Mencil, skarbnik L. Wandachowicz, gospodarz J. Rendecki, sekretarz Borkowski.

Lot i obrona przeciwlotniczo-gazowa Polski.

Ukazał się Nr. 9 organu oficjalnego L.O.P.P., dwutygodnika „Lot i O.P.L.G. Polski. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej przytrzymuje się zasady wydawania kolejno numerów o przewadze treści lotniczej, oraz gazowej i O.P.L. Szata zewnętrzna pisma jest coraz żywsza i lepsza. Redakcja postarała się o usunięcie braków, które dawały się zauważyć dotąd w technicznej stronie wydawnictwa. Zdjęcia na okładkach są zajmujące, barwy czyste. Na czołowej okładce widzimy fotografię nowego cywilnego portu lotniczego. Tylna okładka — obserwacyjny balon na uwięzi sfotografowane z samolotu.

Miłą i pożyteczną inowacją jest wprowadzenie naszego kalendarzyka, w którym podano najważniejsze daty w miesiącu maju z imprez sportowo-lotniczych życia L.O.P.P. i t.p. w r.b. oraz historyczne daty lotnicze z całego świata.

Następny 10-ty numer w związku z XI Tygodniem L.O.P.P. (10—17 maja) będzie nosił dorocznym wyrazem charakter wybitnie sprawozdawczy, ilustrujący pracę poszczególnych działów i Okręgów Ligi za rok ubiegły.

Szkoła rolnicza w Sędziejowicach.

Od szeregu lat istnieje doskonałe prowadzona szkoła rolnicza w Sędziejowicach.

Opozycja przeciw rządowa prowadzi zaciętą agitację pomiędzy rolnikami, aby nie posyłali swoich synów do szkoły w Sędziejowicach. Agitatorom chodzi o to, by przeszkadzać w podnoszeniu kultury rolnej, a co za tem idzie, niedopuszczać do podniesienia dobrobytu wsi.

Ludność jednak już rozumie dostatecznie doniosłe znaczenie oświaty rolniczej i swoich synów wysyła do szkoły.

Należy wszystkimi środkami przeciwdziałać tej zbrodniczej agitacji. Szkoła jest utrzymywana przez Sejmik pow. łaskiego. Całkowita opłata miesięczna od ucznia wynosi korzec żyta lub równowartość w gotówce.

Młodzież męska, kończąca szkoły powszechne po wsiach, winna masowo zgłaszać się do szkoły rolniczej w Sędziejowicach, gdyż nauka w niej przyniesie tej młodzieży bardzo poważne korzyści.

Następny numer „Gazety Pabjanickiej” ukaże się w środę, dnia 9-go maja r. b.

Chwasty dawnego Magistratu.

Referent kontroli Magistratu przy badaniu ksiąg Miejskiego Zakładu Elektrycznego natknął się na pewne uchybienia natury finansowej. Winnymi tych uchybień okazali się dawni pracownicy Miejskiego Zakładu Elektrycznego mianowicie: Szymański Feliks, Beze Józef i Gilewicz Julian.

Przeciwko wszystkim trzem wdrożono dochodzenie.

KU UWADZE BUDUJĄCYM.

Na nadchodzący sezon budowlany firma

„KOTNOWSKI i S-ka”

sp. z ogr. odpow.

Pabjanice, ulica Ostatnia Nr. 5, tel. Nr. 134

poleca ze swoich składów:

cement wagonowo i detalicznie, wapno, gips, karbolinę, smołę, papę zwykłą, papę białą, dachówkę azbestową, cegły ogniotr. i zaprawy szamotowe.

Webec likwidacji działu dachówkowego wyprzedza z 50% niższą.

Ceny cementu w ładunkach wagonowych specjalnie niskie.

Wobec całkowitego zakupu produkcji smoły L. „Krusche i Ender” wyjątkowa sprzedaż takowej w firmie Kotnowski i S-ka.

Zagubiono legitymację wydaną przez P. U. P. Nr. 2439/34 na imię Berty Gajewskiej. Znalazcę proszę odnieść takową ul. Garncarska 8 m. 1.

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Łaskie na imię Bernarda Hillego, łaskawego znalazcę proszę odnieść na ulicę Kamienną Nr. 25.

SZPARAGI

3 razy dziennie świeże

poleca:

Szparagarnia R. WOLFF

Karniszewice 42.

„NASZA DRUKARNIA”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Pabjanice, ul. Kościuszki 14 (w podwórzu).

Telefon Nr. 67.

wykonywuje:

dzieła, katalogi, cenniki, zaproszenia, sprawozdania, kwitariusze, nekrologi, plakaty, afisze, etykiety, opakowania, wszelkiego rodzaju książki biurowe, bileciki wizytowe, papier listowy, koperty. Druk ilustracyjny i wielobarwny.

Roboty pilne wykonywuje natychmiast.

Czy jesteś już członkiem
L. O. P. P.

Prenumerujcie
„Gazetę Pabjanicką”